

Senator Kennedy domaga się zmiany polityki USA w stosunku do Polski

NOWY JORK (PAP)

Senator John Kennedy (demokrata ze stanu Massachusetts) wygłosił w środę, 21 bm. w Senacie przemówienie, w którym domagał się zmiany polityki USA w stosunku do Polski. Punktem wyjścia wywodów Kennedy'ego jest teza, że dotychczasowa polityka Departamentu Stanu wobec krajów Europy wschodniej jest nie dostosowana do celu, jakim — zdaniem Kennedy'ego — powinno być „wyzwolenie” tych krajów i zmiana obecnego ustroju.

Senator zarzucił Departamentowi Stanu, a przede wszystkim kierownikowi polityki zagranicznej USA, Dullesowi brak elastyczności w polityce w stosunku do krajów Europy wschodniej.

Swoją tezę mówca ilustrował na przykładzie stosunków amerykańsko-polskich.

Nawiązując do zmian jakie nastąpiły w Polsce po październiku ubiegłego roku, i do zakończonych niedawno polsko-amerykańskich rokowań ekonomicznych, Kennedy powiedział, że umowę kredytową za wartość między USA a Polską w czerwcu br. można ująć w pięciu słowach: *zbyt mało i zbyt późno*. Ta skromna umowa, zawarta po wielu miesiącach targowania się, niezdecydowania i odraczania była tylko dalekim echem naszych poprzednich chełpliwych obietnic. Dlatego też — zaznaczył mówca — konieczna jest rewizja naszej polityki i odnośnych ustaw.

Kennedy przypomniał, że polska delegacja ekonomiczna prosiła pierwotnie o pożyczkę w wysokości 300 milionów dolarów, ale USA zgodziły się na udzielenie kredytów wynoszących mniej niż 1/3 tej sumy. Polska — powiedział mówca — chciała otrzy-

„Iporka” już na skalę techniczną

KROSNO (PAP)

Wyprodukowane w Krajowych Zakładach Chemicznych termo-dźwiękoizolacyjne tworzywo sztuczne, zwane popularnie „iporka”, znajduje szerokie zastosowanie w wielu gałęziach naszego przemysłu, m. in. przy budowie wagonów osobowych, wagonów-lodowni, przy produkcji lodówek oraz w przemyśle okrętowym i lotniczym.

Po wytworzeniu pierwszych 20 ton, zakłady prześzły na produkcję „iporki” na skalę techniczną. Do końca br. dostarczą 100 ton, zaś w 1958 r. — 300 ton tego cennego tworzywa.

Przed sesją WRN poświęconą sprawom budownictwa

(Inf. wł.)

W dniach 24 i 25 września trwać będzie XV sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, poświęcona zagadnieniom urbanistycznym, architektonicznym i budowlanym Wielkopolski. Sesja ta przygotowywana jest tak ze strony Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego Prezydium WRN jak też Ko-

Już po raz
25
ukazuje się
poznanski
tygodnik
satyryczny
**KAK
TUS**
W numerze:
HUMOR
SATYRA
ANECDOTA
Do nabycia
w kioskach „Ruchu”

Na terenie budowy ośrodka badań jadrowych Polskiej Akademii Nauk w Bronowicach pod Krakowem oddano ostatnio do użytku duży budynek laboratoryjno-warsztatowy. W pozostałych obiektach trwają intensywne prace budowlane i montażowe.

Na zdjęciu: Mgr. Andrzej Semkowicz i mgr. Jerzy Maier sprawdzają przyrządy pomiarowe pulpitu sterowniczego cyklotronu.

CAF — fot. Szyperko

misji Budownictwa WRN — niezwykle starannie.

Odbędzie się ona w sali Domu Żołnierza, w którego hallu można będzie obejrzeć specjalnie przygotowaną przez WZA-B wystawę. Ponadto obrady WRN poprzedzą spotkania radnych ze społeczeństwem w terenie, w czasie których radni, wyposażeni w materiały, które będą przedmiotem obrad sesji — zbierać będą opinie ludności miast i miasteczek, dla przekazania ich kierownictwu WZA-B i Prezydium WRN.

W związku z wspomnianą sesją Wojewódzkiej Rady, której znaczenie jest doniosłe, Główny Architekt Województwa, inż. Aleksander Lendzion — zwołał konferencję prasową, w toku której zapoznał dziennikarzy z problematyką przyszłych obrad WRN. Za naszym pośrednictwem Gł. Arch. Województwa prosi społeczeństwo wielkopolskie, aby w interesie swoich miast i osiedli zainteresowało się spotkaniami radnych z ludnością, które dają okazję każdemu do przekazania swych uwag na sesję WRN. (p2)

Elektrociepłownia inowrocławska w rozruchu

BYDGOSZCZ (PAP)

Był początek próby rozruchu pierwszego kotła nowej elektrociepłowni Inowrocławskich Zakładów Sodowych w Matwach. Za kilka tygodni uruchomiony zostanie następny kotłowni i jednocześnie ruszy pierwszy turbozespół elektrociepłowni.

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Jednak — jada
wozy z cegłą
— str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, sobota 24 VIII 1957

Nr 201 (4221)

Z prac rządu

- ◆ Zabezpieczenie przewozów jesiennych
- ◆ pomoc repatriantom
- ◆ nagrody dla urbanistów i architektów

WARSZAWA (API)

O tym, że kończy się lato, przypomina nam jedna z uchwał Rady Ministrów, która w pełni sezonu letniego zatroszczyła się o zapewnienie wykonania przewozów jesiennych przez Polskie Koleje Państwowe. Wiemy bowiem, że doświadczeń ubiegłych lat, jakie komplikacje powstają wówczas, kiedy kolej musi przewieźć — w szybkim tempie, zanim nie zaskoczą jej mrozy — tysiące ton ziemniaków, buraków i innych produktów, które, jak świat światem, przewozi się właśnie w ciągu jesiennych miesięcy.

O powodzenie akcji przewozów jesiennych zatroszczył się rząd, wydając uchwałę nr 314, która zobowiązuje wszystkich zwierzchników resortów do wydania zarządzeń, nakazujących podniesienie dyscypliny ładunkowej i czasowe ograniczenie

korzystania z usług transportu kolejowego. Uchwała m. in. zaostrza kary za przetrzymywanie wagonów. W porozumieniu z CRZZ zezwolono na prace ładunkowe w dniach wolnych i w godzinach nadliczbowych — i na przekraczanie funduszu płac w tych wypadkach. Na nagrody dla pracowników komunikacji za sprawne przeprowadzenie przewozów rząd przyznał 20.000.000 złotych.

Pozdrowienia dla narodu rumuńskiego

Z okazji święta narodowego — XIII rocznicy wyzwolenia Rumunii, prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, przew. Rady Państwa — A. Zawadzki i min. spraw zagr. A. Rapacki przestali na ręce przywódców rumuńskich serdeczne gratulacje i pozdrowienia dla narodu rumuńskiego.

Bilans roczny przestaje być fikcją

Uchwała o kontroli finansowej przedsiębiorstw

WARSZAWA (PAP)

Rada Ministrów podjęła uchwałę określającą badanie sprawozdań finansowych przedsięwzięcia przed ich przedłożeniem do władz państwowych. Uchwała ta ma na celu kontrolę rachunku gospodarczego. Celem uchwały jest zapewnienie właściwego działania bodźców ekonomicznych oraz stworzenie prawidłowych podstaw analizy i oceny stanu gospodarczego przedsiębiorstw. Minister finansów wydał już zarządzenie wykonawcze do tej uchwały.

Nie wdając się w szczegóły, podkreślić trzeba, że sprawozdania finansowe przedsiębiorstw będą kontrolowane wszechstronnie. A więc kontrola ta będzie obejmowała prawidłowość wykazanych obrotów, sporządzenie inwentarza, realność aktywów i pasywów przedsiębiorstwa, poniesionych kosztów, strat, uzyskanych dochodów itd. Wydaje się więc, że kontrola bilansowa przedsiębiorstw pozwoli wykryć nonsensy istniejące w naszej gospodarce a także przeciwdziałać nadużyciom.

Pośrednio z tymi sprawami wiąże się inna uchwała Rady Ministrów, która określa zasady przyznawania przez ministrów specjalnych, indywidualnych nagród dyrektorom i pracownikom przedsiębiorstw

Tour de Pologne Osiak triumfuje w Poznaniu

Po zwycięskiej walce na ulicach miasta pierwszy na mecie 4 etapu zameldował się z 200 metrową przewagą nad 8-osobową czołową Osiak (Legia) w czasie 6.01.24 godz. Następne miejsca zajęli Wrzesiński (Kolejarz) 6.01.44; oraz w tym samym czasie Czarniecki (Górniki) Chwiendacz (Ruch), Kamiński (Lechia), Tlustochowicz (Legia), oraz Fornalczyk (LZS).

Po czwartym etapie liderem wyścigu został weteran polskich szos — Wrzesiński, (OI)

36 razy w ciągu 24 godzin przestawało bić serce Maxa Cooka

NOWY JORK (PAP)

W czwartek dwaj lekarze szpitala w Santa Monica (Kalifornia) opowiedzieli korespondentowi agencji Associated Press o człowieku, którego serce przestawało bić 36 razy w ciągu 24 godzin, a który obecnie czuje się dobrze i zamierza powrócić do pracy.

Lekarze-kardiolodzy — James Kachen i Rodney Smith oświadczyli, że nie słyszeli nigdy dotąd o wypadku tak dużej ilości zawałów u jednego człowieka. W dniu 29 marca br. 53-letni technik dentystyczny — Max Cook poczuł ból w piersiach. Jego syn odwiózł go do szpitala, gdzie pod czas ataku serce pacjenta przestało bić.

Dwaj lekarze umieścili elektrody po obu stronach serca i przepuścili przez nie prąd. Serce zaczęło bić ponownie.

10 minut później serce zatrzymało się po raz drugi i po raz drugi pobudzone zostało do życia za pomocą wstrząsu elektrycznego. W ciągu doby lekarze musieli powtarzać ten zabieg jeszcze 34 razy.

Cook przyszedł do zdrowia i obecnie może już rozpocząć pracę.

Związkowcy brytyjscy opuszcili Polskę

WARSZAWA (PAP)

22 bm. opuścili Warszawę udając się w drogę powrotną do swego kraju, 15-osobowa delegacja brytyjskich działaczy związkowych, studiujących w Ruskin College w Oxfordzie, która na zaproszenie CRZZ bawiła w Polsce.

Nakład 104 566

Nowy zakres działania rad narodowych w dziedzinie kultury

WARSZAWA (PAP)

Nowy, 66 numer „Monitora Polskiego” z dnia 19 sierpnia br. przy nosi m. in. instrukcję ministra kultury i sztuki w sprawie tymczasowego ramowego zakresu działania i organizacji wewnętrznej wydziałów kultury, oddziałów kultury i stanowisk pracy do spraw kultury prezydów rad narodowych.

Omawiając zakres działania wydziału kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, instrukcja ujmując je w sposób następujący: Do zadań wydziału należy — Opracowanie planu rozwoju życia kulturalnego województwa w porozumieniu ze stowarzyszeniami twórczymi, organizacjami społecznymi i instytucjami gospodarczymi, ustalanie podstawowych wskaźników rocznych do planów usługowych i finansowych jednostek mu podległych (teatrów, instytucji muzycznych, muzeów, bibliotek, szkół artystycznych), koordynowanie działalności kulturalno-oświatowej i rozrywkowej, popieranie rozwoju twórczości artystycznej, działalność stowarzyszeń społeczno-kulturalnych, sztuki ludowej itp.

Wśród spraw organizacyjnych, podległych wydziałowi, instrukcja wymienia m. in. wydawanie zezwoleń na organizowanie imprez rozrywkowych, udzielanie odpowiedzi na krytykę prasową, załatwianie spraw bytowych i mieszkaniowych twórców i działaczy kulturalnych, spraw związanych z wymianą kulturalną z zagranicą, przygotowywanie wniosków w sprawie odznaczeń państwowych oraz nagród i inne.

Instrukcja określa także następną dokładną strukturę organizacyjną wydziału oraz formy jego działalności. Bardzo szczegółowo określa instrukcja zadania i uprawnienia wydziału w dziedzinie spraw kulturalno-oświatowych, nadzoru nad bibliotekami, szkolnictwem artystycznym, plastyką i sztuką ludową.

W podobny sposób instrukcja określa zakres działania i strukturę oddziałów kultury przy prezydium powiatowych rad narodowych.

Przedmioty użytkowe z instytucji i urzędów na sprzedaż

WARSZAWA (PAP)

W ciągu ubiegłych 12 lat w urzędach i instytucjach centralnych nagromadziły się nadmierne ilości takich przedmiotów użytkowych jak meble, dywany, radiodiodniki, materiały piśmienne i biurowe, ozdoby różnego rodzaju itp.

Na naradzie w Ministerstwie Finansów na którą przybyli przedstawiciele wszystkich ministerstw, ustalono, że w ciągu najbliższych 2-3 tygodni zapasy artykułów użytkowych w centralnych urzędach i instytucjach zostaną posegregowane i zewidencjonowane, po czym będzie podjęta decyzja o sposobie wyliczenia i sprzedaży tych przedmiotów przez handel wewnętrzny.

„Hartmaniady” dzień siódmy

Litościwe serca pod ostrzałem

Wszelkie kłaski dotyczą przede wszystkim ludzi o szlachetnych instynktach. Sceptycy nie wierzą np., że ktoś uległ wyłącznie porywowi serca i bez osiągnięcia dla siebie korzyści, udzielił innym pomocy.

Podobne wątpliwości wyraził w czwartek przewodniczący trybunału, zarówno w stosunku do Ursińskiego, uzupełniającego swe zeznania z dnia poprzedniego, jak i — Buchty, b. kierownika II Komisariatu MO w Krakowie, zeznaającego pod koniec rozprawy.

Również i Buchtę zgubiło — jak mówi — jego „miękkie serce”. — Już przed 7 laty jego władze przełożone nabrały podejrzenia, że Buchta, kierujący operacjami śledczymi, przeprowadza „operacje” wręcz przeciwne swym istotnym obowiązkom. Rok 1955 okazał się dla niego najbardziej niepożytny, gdyż w roku tym musiał chronić się pod skrzydła amnestii w procesie o fałszerstwo. Tylko serce dyktowało mu udzielenie rany niejakiej Sniatkowej, żonie podejrzanego o kradzież, by poprzez niego zwrócić się o pomoc do Hartmana; niezmiernie współczucie nakazało mu inkasowanie pieniędzy i biżuterii, którą z kolei

przekazywał Hartmanowi. W zapale niesienia pomocy, nie zwrócił uwagi, iż Hartman prowadził swą „kancelarię adwokacką” po bramach domów, względnie na skwerach miasta i serdecznie zmarł w Buchtę, gdy Hartman nie potrafił zwrócić przyjętych w zastaw od Sniatkowej 2 pierścieni, które miało mu ukraść w ośławionej spelninie krakowskiej — „Casanova”.

Nie należy się zatem dziwić, że człowiek o tak gołębiu sercu, skłonił do ukrywania się przed aresztowaniem — Ragody — do funkcjonariusza mu podległego i wtrąconego przez Ragodę pod kółko wozu, na którym ten ostatni włożył mięso z nielegalnego uboju. Ze Ragodą usiłowała ofiarować owemu milicjantowi większą sumę pieniędzy za to, by w toku konfrontacji z jej mężem nie rozpoznał go, to jest f a t u m...

Przed sądem oświadcza, że nie przyznał się do niczego. Szerzej uzasadni to — w przyszłym poniedziałek, do którego to dnia proces został odroczony, ze względu na potrzebę uporządkowania przez sąd materiału, zebranego dotąd.

G. T.

"Borba" o szkodliwość nowej dyskusji nad sprawą Węgier

BELGRAD (PAP)
Na łamach dziennika „Borba” ukazał się artykuł poświęcony wiadomościom o bliskim wznowieniu na specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ debaty nad „kwestią węgierską”. Autor artykułu J. Smole pisze, że wznowienie dyskusji na ten temat kryje w sobie niebezpieczeństwo zaostreżenia sytuacji międzynarodowej. Kwestia węgierska została wpisana na porządek dzienny ONZ ze względu na tury propagandowej, a debata, o której charakterze z góry decydują motywy propagandowe, nie może być pożyteczna. Szkodliwe następstwa takiej debaty — podkreśla autor — stają się jeszcze bardziej oczywiste, jeśli uwzględni się okoliczność, że ma ona odbyć się zaledwie na kilka dni przed otwarciem kolejnej XII zwyczajnej sesji Zgromadzenia. Nie wolno dopuścić do tego, by debata o charakterze propagandowym pociągnęła za sobą pogorszenie się sytuacji międzynarodowej.

Order Lenina dla radzieckich związków zawodowych

MOSKWA (PAP)
Dekretem Prezydium Rady Najwyższej ZSRR w związku z 50-leciem istnienia organizacji związkowych w Rosji, a także w dowód uznania za wybitne zasługi organizacji związkowych klasy robotniczej Związku Radzieckiego w dziedzinie budownictwa socjalistycznego, ich ważnej roli, jako szkoły komunizmu, związki zawodowe ZSRR odznaczone zostały orderem Lenina.

Nowy szef sztabu armii syryjskiej odsłania kulisy nieudanego zamachu stanu

KAIR (PAP)
Nowy szef sztabu armii syryjskiej, generał Afif Bizri, oświadczył we wtorek wieczorem w Damaszku, iż zdezaszkowani ostatni w Syrii spiskowcy, którzy przygotowywali zamach stanu, zamierzali zamordować jego oraz kilku innych wyższych oficerów armii.

(Generał Bizri, mianowany szefem sztabu w ubiegłą sobotę, kierował poprzednio pracą I biura armii).

Sprawa syryjska w interpretacji prezydenta USA

WASZYNGTON (PAP)

Na czoło zagadnień poruszonych przez prezydenta Eisenhowera na konferencji prasowej w dniu 21 bm. wysunęła się sprawa Syrii.

Wydarzenia w tym kraju dowodzą, zdaniem Eisenhowera, „ludzie o tendencjach lewicowych” starają się oparować władzę. Posadza on także „komunizm międzynarodowy” o „próbę penetracji” do Syrii według „wzorów radzieckich”. Gdy zapytano go jednak, czy Stany Zjednoczone czynią cokolwiek lub zamierzają uczynić w związku z sytuacją w Syrii — prezydent USA stwierdził, że są one skrepowane „bardzo wyraźnymi ograniczeniami”, które nie pozwalają na mieszanie się w sprawy wewnętrzne innego kraju. W każdym razie obecna sytuacja — powiedział prezydent — nie usprawiedliwia żadnej akcji z tytułu doktryny w sprawie „obrony Bliskiego Wschodu przed agresją komunistyczną”.

Prezydent Eisenhower zajął się również sprawą zredukowania przez Izbę Reprezentantów jego programu pomocy dla zagranicy. Uchwała Izby ogromnie go rozczarowała. Żywi on jednak nadzieję, że z uwagi na „bezpieczeństwo świata” Senat przywróci co do centa skreślone kredyty na pomoc dla zagranicy w sumie przeszło 809 milionów dolarów.

Prezydent Eisenhower zajął się również sprawą zredukowania przez Izbę Reprezentantów jego programu pomocy dla zagranicy. Uchwała Izby ogromnie go rozczarowała. Żywi on jednak nadzieję, że z uwagi na „bezpieczeństwo świata” Senat przywróci co do centa skreślone kredyty na pomoc dla zagranicy w sumie przeszło 809 milionów dolarów.

Zbliżenie stanowisk Podkomisji Rozbrojeniowej

Strona zachodnia proponuje warunkowe przerwanie doświadczeń nuklearnych na okres 2 lat

LONDYN (PAP)
W środę odbyło się kolejne posiedzenie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ.

Jak podaje agencja TASS, delegacja radziecka zdecydowanie opowiadała przeciwko dalszemu przesuwaniu terminu posiedzenia i domagała się przeprowadzenia posiedzenia 21 sierpnia. Przemawiając na tym posiedzeniu przedstawiciel ZSRR W. Zorin oświadczył, że delegacja radziecka w związku z kolejną prośbą delegacji zachodnich o ponowne odroczenie posiedzenia Podkomisji uważała za swój obowiązek domagać się zwołania tego posiedzenia, by raz jeszcze doprowadzić do jak najszybszego omówienia wyjątkowo palącej sprawy zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

Jak podaje Agencja Reutera, „nastąpiło zbliżenie stanowisk mocarstw zachodnich i ZSRR, jeśli chodzi o sprawę przerwania doświadczeń z bronią nuklearną. Przedstawiciele Zachodu zaproponowali zawieszenie doświadczeń początkowo na 2 lata w dwu etapach pod warunkiem ustalenia zadowalającego systemu inspekcji”.

Agencja ta donosi następnie, że mocarstwa zachodnie rozszerzyły swe poprzednie propozycje dotyczące doświadczeń nuklearnych, przedstawione 2 lipca br.

Według doniesień Reutera, rzecznik NATO oświadczył, iż postanowiono zwołać na najbliższy poniedziałek posiedzenie stałej rady NATO w celu omówienia „nowych zachodnich propozycji przerwania doświadczeń nuklearnych na okres 2 lat”.

Według uzupełniających do niesień, propozycje państw zachodnich, przedstawione po przemówieniu delegata ZSRR Zorina przewidują, że pierwszy dwunastomiesięczny etap zawieszenia prób z

bronią jądrową rozpoczynałby się z chwilą wejścia w życie konwencji o częściowym rozbrojeniu, i to dopiero pod warunkiem, że osiągnięte zostanie porozumienie w sprawie zainstalowania posterunków kontrolnych w zakresie proponowanym przez mocar-

Oświadczenie prezydenta Eisenhowera

WASZYNGTON (PAP)

Biały Dom opublikował w środę wieczorem oświadczenie prezydenta Eisenhowera na temat propozycji — zgłoszonych w tym dniu przez delegata USA do Podkomisji Rozbrojeniowej w Londynie — Stasse- na i innych delegatów zachod-

nych.

Oświadczenie brzmi:

„Dając wraz z naszymi sojusznikami do zdrowego i rychłego porozumienia ze Związkiem Radzieckim co do pierwszego kroku w kierunku realizacji programu rozbrojenia, upoważniłem sekretarza stanu do przeprowadzenia istotnej zmiany w naszych propozycjach, zgłoszonych do obrady podczas posiedzenia w Londynie Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ. W myśl tego upoważnienia, sekretarz stanu polecił przewodniczącemu naszej delegacji w Londynie poinformować Podkomisję, że gotowi jesteśmy włączyć, jako część naszych propozycji w sprawie wstępnego układu rozbrojeniowego, projekt zawieszenia prób z bronią jądrową na okres do 2 lat pod warunkiem uzyskania pewnych gwarancji. Obejmują one zgodę Związku Radzieckiego na stanowisku USA, że w okresie tym zapoczątkowane będzie przerwanie na stałe produkcji materiałów rozszczepialnych na zbrojenia oraz utworzenie systemu inspekcji, który by zapewnił wykonanie tej decyzji. Delegacje: Kanady, Francji i Wielkiej Brytanii dotychczas się do tych naszych propozycji, które powinny się stać poważnym krokiem w kie-

VI flota gotowa do ewentualnej akcji

WASZYNGTON (PAP)

Rzecznik marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych oświadczył w środę, że większość jednostek 6 floty amerykańskiej znajduje się obecnie na manewrach w zachodniej części Morza Śródziemnego, „lecz jest gotowa do udania się w razie potrzeby w kierunku wschodnim”.

Waszyngtoński korespondent agencji Reutera wyjaśnia, iż dowództwo marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych ujawniło miejsce pobytu okrętów 6 floty „w odpowiedzi na pytania dotyczące ewentualnych posunięć USA w związku z wydarzeniami w Syrii”.

Wymiana not między USA a Syrią

WASZYNGTON (PAP)

Rzecznik Departamentu Stanu — Lincoln White, oświadczył w środę, że Stany Zjednoczone prze- kazaly Syrii protest przeciwko rozmieszczeniu dookoła gmachu ambasady amerykańskiej w Damaszku posterunków policyjnych. White zakomunikował, iż posterunki te, które pojawiły się po wydaleniu z Syrii trzech dyplomatów amerykańskich, oskarżonych o patronowanie wykrytemu ostatnio spiskowi antyrządowemu, „utrudniają ambasady pracę”. Rzecznik oświadczył, że policjanci sprawdzają dokumenty wszystkich Syryjczyków, którzy wchodzą do gmachu ambasady.

W odpowiedzi na amerykańską notę protestacyjną, rząd syryjski oświadczył, iż „posterunki, rozmieszczone dla ochrony personelu amerykańskiego”.

stwa zachodnie. Drugi dwunastomiesięczny etap nastąpiłby pod warunkiem „zadowalającego działania systemu inspekcji”.

Po wysłuchaniu propozycji zachodnich delegatów radziecki, Zorin stwierdził, że jakkolwiek propozycje te przedłużają przewidywany okres zawieszenia, to jednak pozostaje główna przeszkoda, a mianowicie to, że mocarstwa zachodnie nalegają na uzgodnienie wszystkich elementów częściowego rozbrojenia przed wejściem w życie decyzji o zawieszeniu prób z bronią jądrową. Zorin zapowiedział sprecyzowanie swego stanowiska po dokładnym przestudiowaniu propozycji zachodnich.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w piątek.

runku osiągnięcia zdrowego i gwarantowanego wstępnego porozumienia w sprawie kontroli nad zbrojeniami.

Żywię szczerą nadzieję, że Związek Radziecki dołączy się obecnie do nas i do naszych zachodnich kolegów, wyrażając zgodę na nasze propozycje rozbrojeniowe, które przewidują także zaprzestanie produkcji materiałów rozszczepialnych na zbrojenia. Zanim jednak takie wstępne porozumienie w sprawie kontroli nad zbrojeniami wejdzie w życie, Stany Zjednoczone nie będą, oczywiście, dokonywały takich prób z bronią jądrową, jakich wymaga nasze bezpieczeństwo.

Czy sprawa Omanu rozpatrywana będzie przez Plenum NZ?

KAIR (PAP)

Kairski przedstawiciel imama Omanu Mohammed El Narty zakomunikował w środę, iż zwrócił się do sekretariatu Ligi Arabskiej z prośbą o przedstawienie sprawy Omanu na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ.

We wtorek wieczorem Rada Bezpieczeństwa odrzuciła pięcioma głosami przeciwko czterem (przy jednym wstrzymanym) i jednym delegacie nieobecny wniosek krajów arabskich o rozpatrzenie sprawy Omanu przez Radę.

Jak podaje agencja Reutera powołując się na autorytatywne źródło, Wielka Brytania sprzeciwia się wszelkim próbom umieszczenia sprawy Omanu na porządku dziennym zbliżającej się XII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Senator Kennedy o stosunkach z Polską

(Dokończenie ze str. 1)

gnęli uzyskać 100 milionów dolarów na zakup maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i nasion na zwiększenie wydajności rolnictwa polskiego. Ale nie dostali ani jednego dolara na ten cel.

Zastanawiając się nad przyczynami takiego właśnie załamania sprawy pożyczki dla Polski, Kennedy uważa, że jedną z nich były wątpliwości Departamentu Stanu, czy „warto pomóc państwu komunistycznemu”. Drugą przyczyną upatruje Kennedy w sztywności różnych ustaw dotyczących pomocy dla zagranicy. Kennedy w szczególności wskazuje na znaną ustawę Battle’a (Battle Act), która dzieli państwa na dwie kategorie: znajdujące się „pod panowaniem lub kontrolą ZSRR, czy też światowego ruchu komunistycznego” i „państwa przyjaźniące”.

W związku z tym senator Kennedy zgłosił projekt ustawy wprowadzającej poprawki do ustawy Battle’a, do ustawy o sprzedaży nadwyżek rolnych i ustawy o wzajemnym bezpieczeństwie. Projekt ten ma na celu ułatwienie — na mocy decyzji prezydenta — sprzedaży nadwyżek za walutę miejscową krajom takim, jak Polska i przewiduje, że Bank Eksportowo-Importowy mógłby udzielać pożyczek (obecnie

13 rocznica wyzwolenia Rumunii



Kwiatarka na ulicy Bukaresztu. Fot. — CAP

Sukcesy Armii Radzieckiej w okresie roku 1944 owe słynne 10 miażdżących uderzeń, przyniosły rozgromienie i wypędzenie wojsk hitlerowskich z wielkiej polaci Europy od Newy i Dniepru, aż po Wisłę, San, Cise i dolny bieg Dunaju. Jedno z tych uderzeń w sierpniu 1944 przyniosło wyzwolenie Rumunii wciągniętej przez faszystowski rząd Antonescu w sojusz z hitlerowskimi Niemcami i w wojnę przeciwko ZSRR. Patriotyczne siły narodu rumuńskiego obaliły w dniu 23 sierpnia zniechęcony rząd, Rumunia zerwała z Niemcami, a ocalałe wojska rumuńskie zwróciły broń przeciwko armii hitlerowskiej.

Zbrojne powstanie 23 sierpnia 1944 roku stanowiło historyczny przełom w dziejach narodu rumuńskiego. Wyzwolenie Rumunii nie było bowiem, wyłącznie zrzuconiem jarzma hitlerowskiej okupacji, stworzyło warunki do społecznego wyzwolenia narodu.

W trzynastą rocznicę wyzwolenia kraju naród rumuński poszczycić się może poważnymi sukcesami na polu rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, kultury, sztuki, oświaty. W Rumuńskiej Republice Ludowej potężnie rozwinął się przemysł ciężki, naftowy, rozbudował się wielokrotnie kopalnictwo, energetyka, przemysł chemiczny, elektrotechnika, budownictwo maszyn.

Śladami przemysłu, chociaż nie w tym samym tempie, rozwija się rolnictwo rumuńskie.

W latach 1951—1955 przeprowadzona została w Rumunii akcja likwidacji niegdyś największego w Europie analfabetyzmu. Już w roku 1955 liczba niepiśmiennych z 3,5 miliona zmalała do 460 tys. Wprowadzono powszechny obowiązek nauczania, potroili się liczba studentów na wyższych uczelniach. Obecnie w Rumunii czynnych jest 62 teatry, 18 filharmonii, 4 opery, 12.400 domów kultury, 40.000 bibliotek. Nakłady książek w roku 1956 osiągnęły 32 miliony egzemplarzy.

W dziedzinie polityki zagranicznej, Ludowa Rumunia konsekwentnie dąży do odprężenia międzynarodowego, do współpracy między państwami, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego, do zacieśnienia przyjaźni krajów obozu socjalistycznego.

Od dawna tradycyjnie przyjaźni i prawdziwie braterskie stosunki łączą Rumunię z Polską.

Pomyślnie rozwijają się kontakty handlowe między naszymi krajami. Rosną i rozwijają się nasze stosunki kulturalne z Rumunią.

W dniu święta narodowego Rumunii naród polski wita z radością sukcesy bratniego narodu w budowie ustroju socjalistycznego i gorąco życzy mu dalszego rozkwitu i pomyślności.

„Kennedy poruszył sprawę stosunków polsko-niemieckich, zajmując przy tym niesprecyzowane i niejasne stanowisko.

„Zdaje sobie sprawę — powiedział Kennedy — że wchodzi tu w grę wiele skomplikowanych problemów, w szczególności — kwestia zachodnich granic Polski i wschodnich te- rytoriów niemieckich, które na mocy układu poczdamskiego przeszły pod administrację polską, nie jest rzeczą możliwą ani właściwą zamrożenie sytuacji prawnej tych terytoriów aż do ostatecznej konferencji pokojowej”.

Leży niewątpliwie w interesie USA, by nie akceptować żadnego uregulowania tej kwestii, którego nie uznaliby wolny naród polski — oświadczył Kennedy.

Jednocześnie Kennedy krytykował ostatnie zarządzenie Departamentu Stanu w sprawie paszportów dla osób pochodzących z tych terytoriów. Przez 12 lat od zakończenia wojny — mówił Kennedy — do paszportu osoby urodzonej we Wrocławiu lub Szczecinie wpisano jako kraj urodzenia „Polska”. W tym roku adnotacja w paszporcie brzmi: „Niemcy (pod administracją polską)”. Kennedy powiedział, że zarządzenie to jest niewłaściwe.

Wśród innych propozycji Kennedy sugerował, że USA powinny by zbadać możliwości udzielenia pomocy technicznej rządowi polskiemu. Zaznaczając następnie, że „problem polski należy rozpatrywać w całości w sytuacji

Jednak - jada wozy z cegłą

Cień dumy spostrzegłem na jego twarzy, gdy mówił śpiewnym głosem: — Panie, Tuczo (pow. Wałcz — zm) w tym roku wzięło już tyle wody, ile w całej sześciolatce. Nie wierzy pan — nagabnął mnie nie bez przechwałki — mówili z przysięgą, którzy robili prze cenę.

Niech się nie przejmują, nie robią tylko pią? Nie, stanowczo, nie dowierzam. Przecież jadąc przez miasteczka i wsie widziałem nowe płoty, bielejące deskami stodoły i świeżo pokątane dachy. Widziałem koźły oczyszczonej z rozbiórki cegły na nową budowlę. Pola zdobyły pszenicę, sterty zboża i długo szukałem oczynia niekoszowanego zysa czy pszenicy. Widziałem więc niezbitą dowody ludzkiej pracy, towarzyszącej zawsze myślowi o przyszłości, o dniu jutrzejszym. Gdy byłem tu lat temu dwa — pamiętam — pod dziurę w dachu stawiano stary garnki, aby pierzyna nie zmokła, a pochylone płoty podpierano kołkami. No bo i po co pracować? Opiaci się? Nie chcieli się robić kół gospodarskich Hansów, Fryców i Karłów! Nie czuli się u siebie. A dziś?

— Ot, gdyby tak materiału trochę dali, to i by się więcej stawiało. A tu nawet wapna nie kupisz — żalił mi się przypadkowy informator, mieszkaniec Miłosławia.

Październik odrodził w ludziach nadzieję na przyszłość. Pozwolił im o coś dbać, zabiegać i starać się; dał im coś, co może nie jest przepiękną wyższymi racjami ideałów, ale jest twórcze i budujące, bo nie pozwala podstawić garnków pod dziurami w dachu, ale każe je naprawiać.

W Wałczu, stolicy powiatu, byłem już wczesnym rankiem. Na przynajmniej ulicy wysiadłem wprost w gwarne tłumek przechodniów. Gdy wieczorem wyjeżdżałem było tu niemniej ruchliwie i żywo. Spędziłem w nim cały dzień i wiem, że nie dlatego miasto tętni hałasem ulic, że był tu akurat dzień jarmarku czy jakiegoś święta. Wałcz żyje niekłamany życiem piętnastotysięcznego miasta, nieco zaniedbanego przez mieszkańców czy gospodarzy i uszczęśliwionego wojną, ale nie mającego w sobie nic z małych, zapomnianych miejscowości. Chyba tylko fragmentami architektury przypomina, że to są ziemie odzyskane.

W wejściu do Prezydium PRN wisi ogłoszenie: „Tumacz przysięgły z rosyjskiego i białoruskiego — Michał

260 km/godz. taksówką powietrzną

Małe czeskosłowackie samoloty osobowe „Aero 45“, używane przede wszystkim jako taksówki powietrzne, zdobyły sobie już sławę na całym świecie. Obecnie w Czechosłowacji produkowano w Czechosłowacji nową taksówkę powietrzną „L 200“. Samolot ten zabiera 5 pasażerów. Posiada on dwa motory Walter Minor 63 o sile 160 koni. Na wysokości 2000 metrów samolot osiąga szybkość 260 km na godzinę. Zużycie benzyny wynosi około 70 litrów na godzinę lotu. Kabina samolotu posiada specjalny system ogrzewania oraz odpowiednią wentylację. (PAP)

Radioamator pomógł ciężko choremu

Radioamator — krótkofalowiec z Konstancji — Hans Wieser, manipulując nocą przy swym aparacie złapał wezwanie radiowe z Algieru, przeznaczone dla Francji, a zawierające prośbę o natychmiastowe przysłanie szczepionki przeciwko parazytów dziecięcemu. Ponieważ wskutek zakłóceń atmosferycznych nie mógł nawiązać kontaktu ze stacją amatorską w Algierze, Wieser powiadomił jeszcze tej samej nocy garnizon francuski w Konstancji, który przesłał drogą radiową meldunek do Paryża. Stamtąd szczepionka została natychmiast wysłana.

41-letni radioamator — Hans Wieser otrzymał w październiku 1956 r. nagrodę im. Krzysztofa Kolumba, ufundowaną dla radioamatorów przez Genewę, ponieważ dzięki jego aparaturze krótkofalowej można było dostarczyć na czas niebezpieczny lek dla ciężko chorego Włocha w Trieście. (PAP)

Gowor... To niewielkie ogłoszenie mówi — tu mieszkają ludzie ze Wschodu. W rzeczy samej, obywateli Wałcza to głównie wzięli i Wołyniacy. Swojsko tu przeto wśród śpiewnej mowy, staropolskiej fanfaronady — i co dużo gadać — zaśmieconych podwórek i placików. Cóż, niespokojne wiekami życie wschodnich rubieży nie wyrabiało w jego mieszkańcach poczucia porządku, ład i akuracności.

Chodząc ulicami, stosunkowo jak na tamte ziemie, mało zniszczonego wojną miasta, rozmawiałem z różnymi ludźmi i szukałem odpowiedzi na pytanie: jak się żyje wałczanom, co myślą o swojej przyszłości? Przyszedłem — szukałem śladów atmosfery tymczasowości i wyczekiwanego — tak powszechnej do niedawna. Czy ją znalazłem?

Z dała widać świeże tynki kilkunastu sklepów. — Jednak najbardziej prężny jest handel prywatny — myślę. Obok robotnik wiezie taczką zaprawę wapienną na nową „budowę“. Rosną dalsze sklepy i warsztaty. Partery — niczym, jak kiedyś na Marszałkowskiej. Tam dały one złudę życia zamarłej stolicy. Może i tu będą zarysem rozwoju dzielnicy handlowej?

Miastu przybyło już blisko 40 warsztatów rzemieślniczych, prywatna stolarnia, tartak i cegielnia (w odbudowie). Oszkło swoje ciepłarnie kilkunastu ogrodników, a nie są rzadkością dalsze starania prywatnej inicjatywy o koncesje na różną działalność przemysłową.

— Potrzeba nam — mówio no mi w Prezydium PRN — jeszcze co najmniej 100 rzemieślników dla całego powiatu, a z czterdziestu dla samego Wałcza. Najbardziej pożądanymi są murarze, dekarze, zduni, instalatorzy, cieśle, blacharze.

Ten spis rzemieślniczych specjalności mówi chyba sam za siebie.

Tuż nad brzegiem ślicznego jeziora, w miejscu bardzo romantycznym, załatwia się w Wałczu sprawy zgola prozaiczne. Tu zwany targiem, a w Poznaniu rynkiem — plac, roi się od nabywców i sprzedających. Stoją długie szeregi chłopskich furmanek wyładowanych po brzegi „wielką produkcją“. Tylko chodź i kupuj. Czego dusza zapragnie. Miejskie gospodie wschodnio-polskim zwyczajem, oto czywszy wozy, targują zawsze cie drob, owoce, ziemniaki...

Z drugiego końca placu dobiega kwik prosiat. Na kilku wozach kłatkę wypchane po brzegi „żywą wieprzowiną“. I tu nie brak kupujących. Ceny wahają się od 400 do 500 zł za prosiaka. Są barany, owce, nawet krowy. Słowem targ, jak się patrzy.

Jednego tu jednak brak. Nie ma handlu „ciuchami“. Kilku zaledwie handlarzy ginie w tłumie, a mocno używane buty z cholewami kosztują 800 zł. Nie widzę także wyrobów rzemieślniczych, potrzebnych w każdym większym gospodarstwie.

Z jarmacznego placu, ponad wozami, widać wałeckie jezioro. Na niebieskiej tafli wody kontrastują białe trójkaty żagli. Nieco bardziej na lewo — duże, dobrze wyposażone kąpielisko (oby Poznań miał takie). Gwar rozbawionej, kąpielającej się młodzieży dociera aż tu, między handlujących. Nikt tego naturalnie nie dostrzega, a ja myślę — rośnie nowe pokolenie Wałczan.

Na murze obecnego Domu Kultury wisi anons: „Społeczne Ognisko Muzyczne ogłasza zapisy na naukę...“. Obok zapowiedź kursów dyrygentkich dla zespołów świetlicowych. Ogłoszenia są zupełnie nowe.

Życie kulturalne miasta nie może się normalnie rozwijać, bo nie ma odpowiedniego „przybytku“. Rozpoczęto co prawda budowę wzorowego domu kultury z dużą salą widowiskową, ale brak funduszy wstrzymał dalsze roboty.

— Przyjeśliśmy sobie za podstawowe zadanie — informował mnie w tej sprawie przewodniczący Powiatowej

Komisji Planowania Gospodarczego — załatwić najpierw najpilniejsze sprawy gospodarcze terenu. Choć w tej chwili nie ma u nas bezrobocia, pragniemy uruchomić co się tylko da z zakładów dotychczas nieczynnych. Później pomyślimy i o sprawach kultury. Najpierw — aktywizacja.

Dość raźnie zabrali się tujsze władze do wykonania swych planów skoro w nieczynnym browarze uruchomiono już wytwórnię win i przystąpiono do adaptacji dawnej rzeźni w Jastrówie na przetwórną jarzynowo-mięsą, odbudowane są cegielnie wapienne - piaskowe, a spółdzielnia inwalidów przejęła we władanie nieczynny obiekt po fabryce obuwia i tkanin. Razem zatrudnienie wzrosło już w przyszłym roku o około 300 osób. Trzeba dodać, że miasto buduje ponadto w tym roku 100 izb mieszkalnych, a w pięciolatce powstanie ich około 1400. Kończy się także nowa szkoła.

Słusznie zwrócono mi jeszcze na jedno uwagę. Te ziemie to fenomenalne tereny turystyczne. Niestety, są mało znane. Turyści tymczasem mogliby znacznie przyczynić się do dalszej aktywizacji kulturalnej i gospodarczej wsi i miast Ziemi Kozalińskiej.

W Tucznie, niespełna dwutysięcznej miejscowości, odległej od Wałcza o kilkanaście kilometrów, spotkałem rozmówcę od którego pochodzi informacja o wypitej wodce.

Umyslnie rozpocząłem raportaż tym nie pocieszającym akordem. Tak samo pragnę nim zakończyć. Tuczo utkwiło mi w pamięci dwoma fragmentami — przepelnioną, brudną, ponurą gospodą i straszliwymi śladami zniszczeń (80 proc.) wojennych. Na naszych ziemiach odzyskanych sporo zrobiono, dużo się robi i bardzo dużo jest jeszcze do zrobienia.

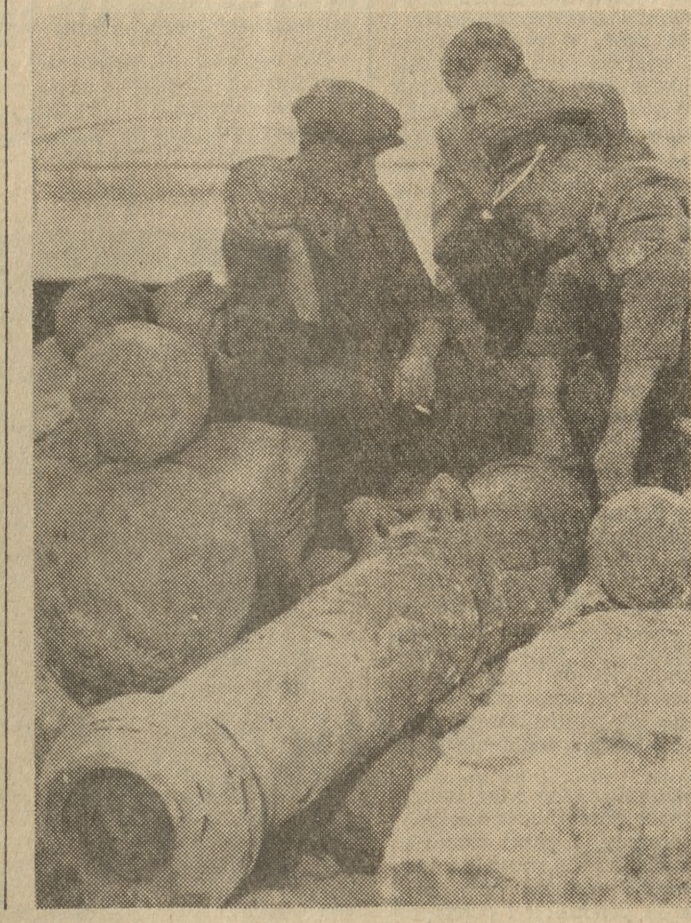
Zbigniew MIKA

Niespodziewane odwiedzi... wołów

Siedem młodych wołów prowadzonych do rzeźni w Newcastle wyrwało się swoim dozorcą i rozbiegło się po okolicznych ulicach, wywołując popioch wśród mieszkańców.

Cztery woły wdarły się, widocznie wiedzione ciekawością, do jednego z domów mieszkalnych. Jedno zwierzę dostało się nawet po schodach na pierwsze piętro, gdzie zabarykadowały się dwie wyłki kobiety. Łatwo sobie wyobrazić ich przerażenie, gdy po silnym uderzeniu rogami drzwi rozpadły się i przez powstałą dziurę zajrzały olbrzymi łeb zdziwionego trochę wołu.

Dopiero po dwóch godzinach udało się złapać wszystkie zwierzęta. (PAP)



Delegacja polskich parlamentarzystów zwiedziła bułgarskie ośrodki przemysłowe. Na zdjęciu postawie polscy w Zakładach Metalurgicznych w Rodzie w towarzystwie przew. Biura Zgromadzenia Narodowego — Ferdynanda Kozowskiego (w białych spodniach) obok w ubraniu z-ca przew. Rady Państwa — Bolesław Podęworny. Pierwszy od prawej poseł z Poznania mgr A. Rozmiar.

Jakie będą rady narodowe?

Tezy KC PZPR • W projekcie nowa ustawa

Komisja Rad Narodowych KC PZPR opracowała ostatnio tezy w sprawie umocnienia rad narodowych i dalszego rozszerzenia ich uprawnień. Wiąże się to z koniecznością zmiany dotychczas obowiązującego ustawodawstwa o radach narodowych (ustawa z marca 1950 r.), w znacznej mierze nie odpowiadającego już nowej, ukształtowanej po październiku ub. r. sytuacji politycznej i gospodarczej w Polsce.

„Sejm i rady narodowe stanowią jednolity system organów przedstawicielskich. Do organów przedstawicielskich należy cała władza państwowa. Sejm w tym systemie stanowi „najwyższą radę narodową“ a rady są terenowymi organami władzy państwowej“ — stwierdzają na wstępie tezy Komitetu Centralnego PZPR.

W tezach zawarto szereg uwag i wniosków na temat organizacji, struktury i kompetencji poszczególnych organów rad narodowych. Jeśli chodzi o założenia ogólne — tezy podkreślają konieczność utrzymania zasady jednolitości władzy państwowej w terenie. Wyłączone spod bezpo-

średniego podporządkowania rad winny być tylko te dziedziny, które ze względu na swój szczególny charakter (wojsko, prokuratura) wymagają scentralizowanego kierownictwa, czy też ze względów technicznych (kolej, poczta) nie mogą znajdować się w ramach organizacji rad.

Podstawowe ogniwo w systemie rad stanowią obecnie rady narodowe szczebla powiatowego. Działalność wojewódzkich rad narodowych i ich organów, jak proponują tezy — powinna skupiać się na funkcjach planowania oraz koordynowania i nadzoru działalności rad niższych stopni. Działalność administracyjną rady wojewódzkie powinny podejmować tylko w takim zakresie, który przekracza zainteresowania i możliwości jednego powiatu. Co się tyczy gromadzkich rad narodowych — do zakresu ich działania powinny należeć sprawy związane z zaspokojeniem podstawowych potrzeb mieszkańców gromady (gospodarka rolna, melioracja, higiena, utrzymanie budynków szkół podstawowych, działalność kulturalna itd.). Ponadto GRN zapewniały wykonywanie przez obywateli świadczeń na rzecz państwa. Tezy wysuwają ponadto konieczność rozszerzenia działalności gospodarczej gromadzkich rad drogą obejmowania przez nie istniejących, bądź też tworzenia nowych — drobnych przedsiębiorstw produkcyjnych i usługowych o lokalnym charakterze, podporządkowanych dotychczas prezydiom powiatowych rad narodowych.

Tezy stwierdzają, że projekt nowej ustawy o radach narodowych powinien być podany pod dyskusję publiczną. (K. Rzem.)

Posel A. Rozmiar o wrażeniach z pobytu delegacji Sejmu PRL w Bułgarii

Jak już podawaliśmy, w Bułgarii bawiła ostatnio delegacja polskich parlamentarzystów, która zwiedzała liczne nowopowstałe po wojnie ośrodki przemysłowe, spółdzielnie produkcyjne, miasta, a także wspaniałe urządzone letniska czarnomorskie w tym kraju. Członkowie delegacji w licznych oficjalnych spotkaniach omówili drogi i sposoby dalszej, jeszcze ścisłej współpracy obu bratnich narodów.

W dniu wczorajszym przedstawiciel „Głosu“ rozmawiał z jednym z 13 członków tej delegacji, posłem Ziemi Poznańskiej mgr. A. Rozmirem.

Posel Rozmiar ocenając pobyt przedstawicieli Sejmu PRL w Bułgarii stwierdził, że cel wyjazdu został w pełni osiągnięty. Świadczą o tym serdeczne kontakty zarówno z przedstawicielami parlamentu bułgarskiego jak i czelowymi meżami stanu. Postawie polscy z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa członkiem Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — Bolesławem Podęwornym przyjęci zostali m. in. przez przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej G. Damianowa a także zwiedziła nowe miasta przemysłowe jak Dimitrowgrad, Zakłady Metalurgiczne w Rodzie oraz m. in. spółdzielnię produkcyjną im. Bolesława Bieruta.

— Na każdym kroku — mówi posel Rozmiar — doznawaliśmy wiele serdeczności, nie tylko ze strony przedstawicieli władzy państwowej Bułgarii, ale przede wszystkim ze strony całego społeczeństwa, które przy każdej okazji, witając nas, przekazywało gorące pozdrowienia dla narodu polskiego. To, czego dokonali już Bułgarzy w latach istnienia władzy ludowej w znacznym stopniu rozwiązało i zlikwidowało trudności i zacofanie tego kraju, a obecnie stanowi najlepsze warunki pomyślnych perspektyw zarówno gospodarczych jak społecznych i kulturalnych. Nie wątpliwie znacznie pomyślniej przedstawia się stan spółdzielczości produkcyjnej w Bułgarii aniżeli w Polsce.

Mimo krótkiego naszego pobytu mieliśmy okazję poznać licznych robotników w ośrodkach przemysłowych, ich życie i na każdym kroku stwierdzaliśmy duży entuzjazm w pracy i, wynikające z coraz lepszych warunków życiowych, głębokie przeświadczenie całego społeczeństwa o słuszności drogi, jaką po wyzwoleniu wybrała Ludowa Bułgaria. Do osiągnięć należy również zaliczyć fakt, że większość młodzieży (np. w Sofii ponad 85 proc.) wykazała się może ukończonym średnim wykształceniem.

Skladałymi wiece — mówi na zakończenie posel Rozmiar — zarówno przed mauzoleum Dymitrowa jak i w Warnie przed muzeum i grobowcem naszego króla Władysława Warneńczyka, a także przed pomnikiem Mickiewicza i przy tych okazjach z wielką satysfakcją stwierdzaliśmy fakty dużej pieczołowitości, z jaką Bułgarzy traktują wszystkie zabytki historii i kultury polskiej oraz liczne tam pomniki braterskich stosunków między naszymi narodami. Jestem głęboko przekonany, że nasz pobyt w Bułgarii w znacznym stopniu przyczynił się do stworzenia platformy jeszcze bardziej ścisłej współpracy gospodarczej, politycznej w najbliższym okresie — stanowiącej przecież ważki przykład braterstwa między narodami obozu socjalizmu. HEL

Zawody o Puchar Gordon-Benneta w Poznaniu?

Aeroklub Poznański zamierza utworzyć sekcję balonową. W tym celu — w okresie Tygodnia Lotnictwa — rozprowadzać się będzie emblematy, które ozdobią klapy naszych marynarek, oraz cegielki, z których dochód przeznaczono na zakup balonu kulistego o pojemności 1200 m³.

Co ciekawsze — nasz Aeroklub nosi się z zamiarem zorganizowania, być może już w roku przyszłym, zawodów o Puchar Gordon-Benneta właśnie w Poznaniu. Nawiasem mówiąc — belgijscy, francuscy i szwajcarscy „baloniarze“ przypominają, iż po ostatnim (przed wojną) sukcesie zorganizowania zawodów należy do Pola-

Ambitnym planem Aeroklubu Poznańskiego stoi jednak na przeszkodzie brak jakiegokolwiek sprzętu. Balon o pojemności 1200 m³ będzie balonem ćwiczebnym. Regulamin zawodów o Puchar Gordon-Benneta wymaga, by pojemność balonu wynosiła 2.200 m³.

Czy uda się przedsięwzięciu aeroklubowcom zdobyć fundusze na zrealizowanie ambitnych zamierzeń? Zobaczymy. Zależy to bowiem także od społeczeństwa Poznania i Wielkopolski i od sukcesu imprez Tygodnia Lotnictwa.

W Pradze odzyskałem wiarę w socjalistyczny handel. Rozumiecie chyba sami dlaczego zaczynałem ją tracić. Na własnej skórze doświadczać przecież wiecznego braku różnych towarów, remanenty, przyjmowanie, obsługa jak z łaski i całą litanię podobnych „atrakcji”, których wszyscy razem mamy powyżej dziurek w nosie, a jednak musimy je (atrakcje nie dziurki) nosić.

Korzystając ze stosunkowo niskiej ceny obuwia, po stanowiłem sprawić żonie niespodziankę i przywieźć jej wizytowe buciki. Zona ci mężczyźni wiedzą, co to znaczy kupić coś żonie. Już od początku świata najtrudniejszą rzeczą było dogodzić kobiecie. Postanowiłem jednak nieodwołalnie: buciki albo nie. Od tego zamiaru nie powstrzymał mnie nawet fakt, że nie miałem zielonego pojęcia o wielkości, jaką żona „nosi”. Wszedłem na Václavských Namesti do jakiegoś magazynu, nad którym widniał olbrzymi napis „Obuv”. Kiedy powiedziałem ekspedientce, że nie znam numeru, odpowiedziała krótko — Nie szkodzi. Po „wywiadzie” stały przede mną dwie inne ekspedientki, które — jak mi to wyjaśniła ta pierwsza — miały być wzrostem i wielkością stóp podobne do mej żony. Z wrodzoną sobie w sprawach kupna i prawdziwie męską umiejętnością podejmowania błyskawicznych decyzji po półgodzinie doszedłem do wniosku, że jedna z tych dwu pań jest trochę tępsza, więc mogę korzystać z przymierzania poszczególnych egzemplarzy tylko przez jedną. Dopiero wówczas się zaczęło. Na pierwszy ogień poszły wizytowe, potem sportowo-spacerowe, potem trumfiackie, następnie sandały (osobno na skórze, osobno na gumie); z każdego gatunku ekspedientka pokazywała kilka rodzajów, a te znow w różnych kolorach. Te, którymi bardziej się interesowałem wkładała na swoją nogę. Pytała się jakiego koloru nosi żona sukienki itp. itd. Wszyst-

ko robiła z żenującą wprost uprzejmością. Widziałem, że inne ekspedientki również uprzejmie traktują kupujących „tubylców”. Po godzinie „kupowania” zabrakło mi odwagi do podjęcia decyzji i — nie kupiłem nic. Było mi głupio. Ale ekspedientka pożegnała mnie uprzejmie.

Jak się pan zdecyduje, proszę o nas pamiętać!

To mnie dobiło. Wyobrażacie sobie coś podobnego w Polsce?

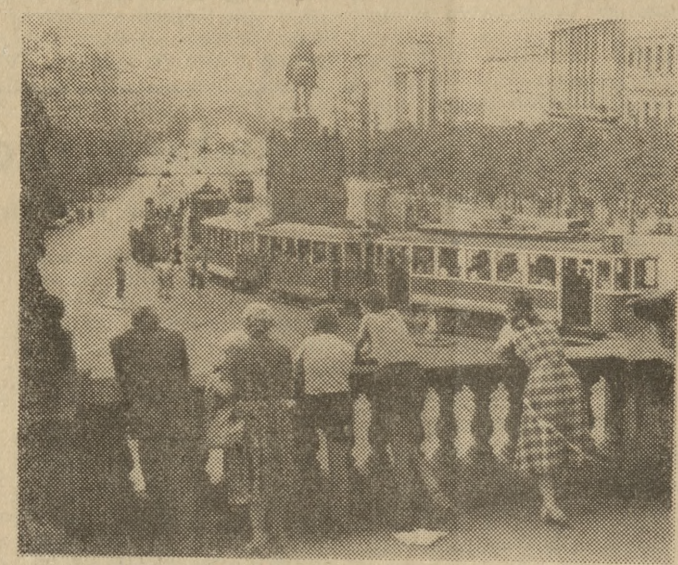
Wszystkie większe sklepy są w Pradze otwarte do godziny 9 wieczorem. W centrum Pragi na Václavských Namesti pełno tzw. „automatów”, które właściwie nie mają z automatami nic wspólnego. Są to swego rodzaju uniwersalne bary, w których można zjeść wszystko od deserowego ciastka z kawą, przez parówki z piwem, do dań gorących. Obsługa szybka. Danie czy to podane i bardzo smaczne z wyjątkiem herbaty, której w Czechosłowacji w ogóle nie umieją parzyć. Automaty czynne są do północy. Ale jeszcze później można w kioskach stojących na ulicy dostać gorącą kiebasę, smażoną w piecykach ogrzewanych węglem drzewnym, z bułeczką i musztardą.

Mój współtowarzysz z pokoju kupił w Domu Mody rękawiczki. Przy oglądaniu w sklepie okazało się, że jedna z nich jest lekko pęknięta. Po kolacji poszedł, by spróbować — a już się uda? — wymiany. Nie tylko się udało, ale jeszcze ekspedientka dała do zrozumienia, że miałaby żal, gdyby tego nie zrobił. Dziwicie mi się, że chwilami czułem się jak nie na tej planecie? —

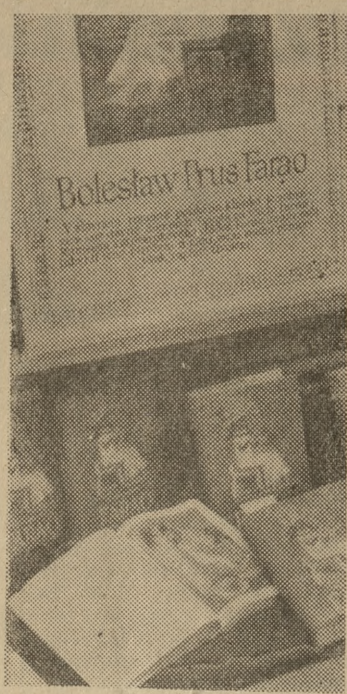
Sklepy zaopatrzone świetnie, mimo że nigdzie nie widziałem zamkniętych z powodu przyjmowania towaru. W Pradze nie słyszy się tyle wyświechtanych frazesów w rodzaju: „Socjalistyczny handel służy masom pracującym”. To, co u nas jest tylko hasłem, tam jest faktem.

Spotkanie z krajem — po dwutygodniowej wędrówce za granicą — potwierdziło tę tezę już na dworcu w Katowicach. W niechlujnej, śmierdzącej sali restauracyjnej wisiał na ścianie napis: „Obywatelu, dbaj o czystość”, a na górze karty z jadłospisem królowało zawołanie: „Żywność zbiorowa w służbie światła pracy”. Na 14 potraw wymienionych w karcie, w kuchni były dwie. Kiedy po półtoragodzinnym czekaniu kelner rzucił mi na stół szklankę herbaty i talerz z bigosem, przypominającym mocno produkt zbudowanego żołądka faceta po pół litra czystej z zagrychą, nie miałem wątpliwości, że jestem wśród rodaków koła. O, umiłowany kraju nasz!

Marian FLEJSIEROWICZ



Praha i przyjeźdźni z tarasu Muzeum Narodowego godzi nam obserwować ruch uliczny na Václavských Namesti. Na dalszym planie — pomnik świętego Wacława.



Przyjemnie w obcym kraju zobaczyć okno wystawy w księgarni — poświęcone naszemu pisarzowi...

Czytelnicy piszą CZYJA WINA?

Redakcja otrzymała list od p. Z. Skalskiego, który drukujemy bez zmian. Nie podzielać go głód Czytelnika — publikujemy obok odpowiedzi, będącej wyrazem stanowiska redakcji.

Maria S. — chcąc pozbyć się swojego niesłubnego dziecka — wrzuciła je do dołu kloaczni, gdzie poniosło śmierć przez uduszenie. Jest to jeden z coraz częstszych, niestety, obecnie wypadków dzieciobójstwa, jeszcze jeden dowód zwyrodnienia uczuć.

Tego rodzaju zbrodnie są surowo karane (z art. 226 KK) oraz napiętnowane przez zdrową moralnie część społeczeństwa, które także słusznie potępia przyczyny tych zbrodni.

Innego zdania jest p. Michał Łuczak, który m. in. pisze (w art. „Oskarżam Ciemnogrod”, „Głos Wlkp.”, Nr 184 z 4/5. 8. 57):

„Jakie okoliczności skłaniają do zbrodni dzieciobójstwa? Względem ekonomicznym — na pewno. Ale zasadniczym powodem jest jednak — moim zdaniem — wręcz wrogi nastawienie większości społeczeństwa do niezamężnej matki i jej dziecka”.

Z artykułu tego wynika, że za zbrodnie Marii S. nie odpowiadają ci, którzy zezwalają na zbydlenie obyczajów lub uważają stosunki pozamałżeńskie za rzecz dopuszczalną. Ciemnogrodem, według p. Ł., nie są ci, którzy doradzają — w celu tchórliwego uniknięcia konsekwencji tych stosunków — stosowanie środków zapobiegawczych, a nawet godzą się „w pewnych okolicznościach” na tzw. przerwanie ciąży, które jest także dzieciobójstwem.

Nawet nie obejrzałem się, jak pasowano mnie na szermierzę amoralności. Szkoda jednak, że p. Skalski wykaże tak mało inwencji i posłużył się nie bardzo fair chwytem polemicznym.

Polega on, jak wiadomo, na cytowaniu jakiegoś krótkiego fragmentu i jego interpretacji według własnego widzimisie.

* * *

Ponadto jestem skłonny twierdzić, że mój polemista nieźbyt do kładnie przeczytał artykuł, który napisał mi tyle król.

Gdyby p. Skalski dokładnie zapoznał się z jego treścią, niewątpliwie spostrzegłby, że nie kruszą kopii w obronie prostytutki, lecz dziewczyny przeżywającej tragedię od chwili rejterady narzeczonego.

To jest chyba poważna różnica. Nie można przeczyć, moim zdaniem, każdego stosunku pozamałżeńskiego podlegać pod wspólny strychniec — „zbydlenie obyczajów” (!).

Oczywiście, Maria S. nie zastąpiła na pochwałę za ten nierozważny krok, popełniony 9 miesięcy przed zbrodnią, ale czyż to nie jest usprawiedliwione potępienie jej jeszcze przed popełnieniem zbrodni przez zakłamaną opinię publiczną?

A zapewne Pana, że ta opinia nie brałaby pod uwagę takich okoliczności jak dotychczasowe nienaganne prowadzenie się oskarżonej i ucieczka jej „przyjaciela”. Należy kategorię stwierdzić, że sam fakt zajęcia w pozamałżeńską ciążę (zupełnie niezależnie od towarzyszących temu okoliczności) całkowicie wystarczał ludziom wyznającym „teorię dwóch etyk” do bezwzględnej potępienia Marii S., ale nie wystarczał do napiętnowania s p r a w y ciąży.

Aby w takiej sytuacji ponosić konsekwencje nierozważnego kroku trzeba mieć bardzo, ale to na prawdę bardzo dużo cynicznej odwagi. Oskarżona nie była bohaterką. Mieszkała w małym skupisku ludzkim i wiedziała, że tu zawsze będzie wytykana palcami. Nie tylko ona. Niesłubne dziecko także czekał podobny los.

I dlatego — wbrew temu co pisze pan Skalski — śmiem twierdzić, że właśnie Ciemnogród, tj. zakłamaną opinią, potępiającą każdą niezamężną matkę, pchnęła do zbrodni Marię S. Takie stanowisko nie jest równoznaczne — jak imputuje mi mój polemista — z obroną prostytucji i dzieciobójstwa.

Wątpliwe, by moje wywody przekonały p. Skalskiego. Jak wynika z jego listu — Ciemnogród, to nie tylko ci ludzie, którzy uważają w pewnych warunkach przerwanie ciąży za rzecz dopuszczalną, ale na wet zwolennicy stosowania środków antykoncepcyjnych (!).

Sprawa sztucznego poronienia. Nie zamierzam tu wytykać wszystkich argumentów za dopuszczalnością takiego zabiegu właśnie w pewnych okolicznościach. Ograniczę się tylko do pytania: Czy jest pan również przeciwnikiem przerwania ciąży w wypadku, na przykład, zgwałcenia nieletniej lub stosunku jej z krewnym w linii prostej?

W międzywojennym dwudziestolecu Boy-Zelenki był gorącym propagatorem zasady świadomego macierzyństwa. Wydaje mi się, że od tego czasu sytuacja niewielkie uległa zmianie. Pseudo-purytanizm działał.

M. ŁUCZAK

Duchy straszą

Nikt nie może zaprzeczyć, że sporo się już zmieniło na lepsze w naszej ekonomice, a co ważniejsze — utrzymuje się stała tendencja do dalszych coraz poważniejszych zmian. Kierunek nadają im tezy „modelowe” Rady Ekonomicznej przyjęte już w zasadzie przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

Na razie jednak straszy jeszcze sporo duchów z tzw. okresu błędów i wypaczeń. Mam w tej chwili na myśli obecny system plac w przemyśle, w którym podstawowym bodźcem jest dalekimi premiami za wykonanie planu wartościowego. Warto zobaczyć jak ten bodziec działa w sytuacji, gdy przedsiębiorstwa zyskały dość dużą swobodę w ustalaniu planu.

A więc np. przedsiębiorstwa podległe Wojewódzkiemu Zarządowi Przemysłu w Poznaniu wykonały plany produkcyjne I półrocza w 122 proc. w cenach porównywalnych i w 118 proc. w cenach zbytu. Jeśli wierzyć tym cyfrom, jest to sukces duży. Co się jednak kryje pod podszewką sukcesu?

Przedsiębiorstwa, mając dużą swobodę w ustalaniu asortymentu, stosowały swoistą „politykę”, polegającą na masowej produkcji artykułów mało pracochłonnych, a o dużych wartościach i korzystnej relacji między ceną zbytu a kosztem wytwarzania. Wszystkie też przedsiębiorstwa przemysłu terenowego zrezygnowały zupełnie z usług — bardzo pracochłonnych, a mało wartościowych — i nastawiły się prawie wyłącznie na produkcję.

Gdy już tak „ustawiono” profil produkcyjny, pomyślano o owym „bodźcu” i ustalono plany z rezerwą około 18 proc., która stwarzała możliwość utrzymania 100-procentowej premii. Stąd też wysokie przekroczenie planów jest sukcesem czysto papierowym, bo wynika nie ze wzrostu wydajności pracy, lecz z zaniżenia planów.

O sukcesie może więc świadczyć tylko porównanie wielkości produkcji. I tutaj okazuje się, że WZP legitymuje się 143 procentami wzrostu przy zestawieniu produkcji I półrocza

bież. roku i roku ubiegłego. Oczywiście, mowa o cenach porównywalnych. To już jest rzeczywiście sukces.

Czy jednak ma on źródło we wzroście wydajności pracy? Niestety, nie. Wprawdzie

POZYTECZNA PLACÓWKA NAUKOWA DLA WSI

Istniejący od 1951 roku Instytut Medycyny Pracy i Higieny Wsi w Lublinie uważany jest powszechnie za bardzo pozytywną placówkę naukową.

Modernizacja rolnictwa — mechanizacja, elektryfikacja i chemizacja produkcji rolnej — stawia przed medycyną nowe zadania. Realizując te zadania program Instytutu obejmuje naukową i praktyczną kontrolę pracy ludności zatrudnionej w rolnictwie oraz profilaktykę, ochronę zdrowia i bezpieczeństwa pracy na wsi.

Na zdjęciu: St. asystent — lekarz J. Umiński i asystentka techniczna L. Pruchniak podczas szeregów doświadczeń z biologicznych myśzek.

CAF — fot. Tyminski



Cyganki wszędzie są jednakowe. Przeróżnie kolorowe suknie, nieodłączny papieros i...
— Powróć?
— Nie, dziękuję, wolę obejrzeć Pragę...
Fot. (3) autora

API informuje

W ZSRR szybkość pociągów 160 km na godzinę A u nas?

W Moskwie podpisana została umowa na dostawę z Francji — 35 najnowszych typu elektrowozów firmy Schneider-Creusot, ogólnej wartości 15 milionów dolarów. Moc tych elektrowozów wynosi 1500 koni mech. Są one zdolne rozwijać szybkość 160 km na godz. Jednocześnie w Ryskiej Fabryce Parowozów skonstruowany został nowy typ elektrowozu dla pociągów pasażerskich nazwany „ER-1”, któ-

rego szybkość wynosi 130 km na godzinę, a nośność stanowi 10 wagonów pulmanowskich o 1056 miejscach siedzących. Próba tego elektrowozu dokonana na linii Moskwa — Klin wypadła bardzo pomyślnie. Na niektórych odcinkach nowy typ radzieckiej lokomotywy rozwijał szybkość 138 km/godz. W dniu 16 sierpnia ruszył na tej trasie pierwszy pociąg elektryczny z pasażerami.

40 nowych miast rocznie powstaje w ZSRR

Wielkie trudności mają wydawnictwa kartograficzne w Związku Radzieckim z nadszaniem za wystawianiem w różnych stronach ZSRR co roku nowych miast. Przeciętnie na terenie całego Związku Radzieckiego powstaje rocznie 40 nowych miast po 100 tysięcy mieszkańców każde. Taką liczbę podał

na ostatnim posiedzeniu naukownym Akademii Architektury i Budownictwa ZSRR jej prezes, prof. Mikołaj Bechtin, omawiając zagadnienie pomocy uczonych przy wykonaniu tegorocznego planu budowy 34 milionów metrów kwadratowych nowej powierzchni mieszkalnej dla tych miast.

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera budowlanego ze znajomością technologii prefabrykatów, inżyniera mineraloga i inżyniera na stanowisko głównego mechanika zatrudnia Zielonogórskie Zakłady Prefabrykatów i Kruszywa w Zielonej Górze, ul. Piaskowa 1. Wymagana kilkuletnia praktyka. K4871

20 pracowników fizycznych do wyrobu żużlowych potrzebnych natychmiast. Zgłoszenia: Warszawa, Przem. Zjednoczenie Budowy Elektrycznej, ul. Garbary (teren Nowej Elektrowni). K4932

50 pracowników niekwalifikowanych do prac przy budowie i remoncie napowietrznego i kablowego linii teletechnicznych na terenie woj. poznańskiego i zielonogórskiego przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Poznaniu, ul. Jeżycka 42. Zgłoszenia przyjmuje się zaraz. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. K4949

Wyciecznych i przyuczonych spawaczy na acetylen i elektryczność od lat 18 przyjmują zaraz z wynagrodzeniem wg stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Ewidencji Osobowej, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — pokój 101. K4947

Pracowników fizycznych do prac pomocniczych w magazynie przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa w Poznaniu, ul. Wawrzyńca 1-7. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w systemie akordowym. K4945

Starszego inspektora produkcji metalowej zatrudni zaraz Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Nowej Soli, ul. Siemiradzkiego (barak). Wymagane kwalifikacje — wykształcenie wyższe techniczne lub średnie, z długoletnią praktyką, znajomość zagadnień spółdzielczości pracy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje sekcja kadr od godz. 8-14. K4977

Kierownika Zatrudnienia i Placy, księgowych ze znajomością księgowości rejestrowej oraz mechanika na maszyny spawalnicze poszukuje Poznańskie Przedsiębiorstwo Konfekcji i Galanterii P. T. Poznań, ul. Grobla 25. K5000

Kierowników sklepów ze znajomością branży obuwniczej zatrudnimy zaraz. Zgłoszenia kierować do Dyrekcji MHD Art. Włókienniczymi i Obuwim w Poznaniu, ul. Konfederacka b. 1, sekcja kadr. K5001

Techników i monterów elektryków do prac w laboratorium przyjmie zaraz Wrocławskie Zjednoczenie Elektromontażowe — O. M., Poznań, ul. Drzymały 3a. Konieczna znajomość prac pomiarowo — rozruchowych. K5006

Cukierników na stałe zatrudnia Poznańskie Zakłady Gastronomiczne „Kawiarnie” Poznań, ul. Wielka 19. K5010

POZNANSKA WYTWORNIA PAPIEROSOW
w Poznaniu, ul. Wojskowa 5

ogłasza przetarg

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i prywatnych na roboty remontowe:

1. Naprawa i krycie dachów szklanych,
2. Ułożenie posadzek parkietowych.

Warunkiem przyjęcia robót w pkt. 2 jest dostawa pełnej ilości materiałów.

Blizszych informacji udzieli Dział Gł. Mechaniki zakładu.

Zalokowane i ostateczne oferty należy kierować pod powyższy adres do dnia 31. 8. 1957 roku.

Otwarcie ofert zostanie dokonane komisyjnie w dniu 2. 9. 57 r.

Wytwórnia zastrzega sobie wybór oferenta bez podania przyczyn. K5020

✠

Dnia 21 sierpnia 1957 odeszła od nas na zawsze po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, śp.

z Mumotów

Zofia Murska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Jeżycach. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek 27 bm. o godz. 7 w kościele przy Rynku Jeżyckim.

Głęboko strapiiona rodzina

Poznań, Puszczykowo, Trzebiatka, Kaźmierz, Pniewy, Krotoszyn, Wrocław, Warszawa. 24480g

✠

Dnia 21 sierpnia 1957 zmarła w Gdańsku, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana żona i matusia, śp.

Zofia Murska

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu z kaplicy cmentarza na Jeżycach w poniedziałek 26 bm. o godz. 16. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie we wtorek w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach o godz. 7.

W głębokim smutku pogrążeni i niepokieszeni

małż z córką

24481g

Dnia 21 sierpnia br. zmarła

Zofia Murska

wizytator szkół Wydziału Oświaty — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, długoletnia działaczka na ziemi oświatowej.

W Zmarłej tracimy cenionego i oddanego pracownika oraz serdeczną koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 sierpnia br. o godzinie 16 na cmentarzu jeżyckim w Poznaniu.

Zakładowa Organizacja Kierownictwa
Związkowa Z. N. P. Wydział Oświaty Prez. WRN.
Współpracownicy K5084

DIREKCJA
ZASADNICZEJ SZKOŁY CHEMICZNEJ
w Poznaniu, ul. Starołęcka 24,

zawiadamia,

że są jeszcze wolne miejsca na wydziałach: aparatowym, ślusarskim i farbiarskim.

Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 15 lat życia i 7 klas szkoły podstawowej. Nauka trwa trzy lata. Dla zamiejscowych internat. Do podania należy załączyć: życiorys, świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, zaświadczenie o pracy ojca, zaświadczenie o stanie zdrowia, jedną fotografię. K5041

Materiały elektrotechniczne
i inne różnych asortymentów

SPRZEDA

częściowo poniżej cen katalogowych

przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz warsztatom prywatnym

Zakład Sieci Elektrycznych
Poznań, ul. Nowowiejskiego 12.

Wykaz materiałów do wglądu w ZSE — Poznań, pokój nr 22, w godzinach od 11-13.

Teł. nr 20-21, wewn. 190. K5009

POZNANSKA FABRYKA MASZYN ZNIWNYCH
OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie operacji detali z blach jak wiercenie otworów do Ø 7, zagłębianie do Ø 3, szlifowanie płaszczyzn ca 650 mm² oraz hartowanie i odpuszczanie.

Informacji udziela Dział Gł. Technologia.

Oferty zalokowane składać należy w Dziale Zaopatrzenia do dnia 20 bm. K4975

Praca

Mężczyzna samotny lub bezdzietne małżeństwo po trzecie do prac w rolnictwie. Bronisław Dudziński, Niemcewicz, poczta Raszów, pow. Ostrów Wlkp. 23700g

Przyjmę zaraz panią do 3-miesięcznego dziecka. Poznań, Dąbrowskiego 141. 23968g

Czeladnik krawiecki i ręczniarka potrzebni. Antoni Łas, Luboń k. Poznania, Słoneczna 1, przy szkole. 23993g

Hafciarki na haft maszynowy i ręczny potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla 24007g.

Gospoia za dobrym wynagrodzeniem potrzebna. Poznań, ul. Dąbrowskiego 8 m. 5. K5061

Nauka

Tańców nowoczesnych, lu dowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 21121g

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 23620g

Kupno

Pianina kupuje: Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 23328g

✠

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci męża, śp.

Stanisława Nowaka

zostanie odprawiona msza św. żałobna dnia 27 sierpnia 1957 r. o godz. 8 w kościele parafialnym św. Rocha w Poznaniu, o czym zawiadamia Krewnych, Znajomych, Kolegów i Współpracowników

żona.

Poznań, Polanka 9. 24305g

✠

Dnia 21 sierpnia 1957 r. zmarł

Leon Napierkowski

długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa, przodownik pracy, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i członek Rady Robotniczej.

Cześć Jego pamięci!

Rada Robotnicza
Zaloga Odeinka Budowl. nr 3
PRZEDSIĘB. ROBÓT KOLEJOWYCH NR 10
W POZNANIU K5067

Dnia 23 sierpnia 1957 zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, przeżywszy lat 76, śp.

Bronisław Grzechowiak

Nestor Poznańskich Modelarzy Odlewnictwa.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej w Zegrzu.

W głębokim smutku pogrążone
żona, dzieci, wnuki i rodzina

Poznań, Szczecin, Bystrzyca. 24452g

KUPIĘ
SZLIFIERKĘ

do szlifowania zewnętrznego i wewnętrznego (uniwersalną) względnie tylko do zewnętrznego, może być w stanie niekompletnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 24335g.

Różne
drobne przedmioty, wycofane z użytkowania (porcelana i krzesła)

SPRZEDAMY
przedsiębiorstwu państwowemu wzgl. spółdzielni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K5004.

Siatkę parkanową sprzedam. Poznań, Kolejowa 39 m. 3. 23789g

Dachówkę (falcówkę) sprzedam. Poznań, tel. 87-81. 24027g

Drzewo budowlane sprzedam. Stachowiak, Poznań, Jackowskiego 21 m. 4. 24339g

Pianino z płytą metalową okazjnie sprzedam — cena 6 900 zł. Poznań, Strzelecka 8 m. 3. 23750g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 23975g

Samochód „Warszawa”, nowy wgl. mało używany kupię lub zamienię na nowy „Fiat 600 Multipla” 6-osobowy. Zgłoszenia: Wincenty Kowalewski, Poznań, Hibnera 25 m. 8. 24197g

Sprzedam strugarkę poręczną (Szeping) 300 mm, skok oraz tokarnię 800 mm tocznia przyrędków, na chodzie. Poznań, tel. 18-07. 24207g

Tchórze — fretki (elki) ho dowlane sprzedam. Magdżarz, Wągrowiec, Armii Czerwonej 2. 24262g

Młocarnie, czyszczarkę motorową, nową sprzedam. Cz. Kulas, Janków Zalesny, poczta Raszów, pow. Ostrów. 35427p

Motorcykl „Zündapp” 690 ccm z częściami zapasowymi sprzedam. Nowe ogumienie. Stan dobry. Nowostawski, Kalisz, Garbarska 7. 35428p

Samochód osobowy „Opel — Kadet” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Jędraszak, Ostrów Wlkp., Droga Raszowska 13 m. 1. 35431p

Samochód „Adler Junior” na chodzie, nowe wybiecie i ogumienie. Sprzedam. Wrocławska, Ujma. K5062

Norki młode, szafiry, szwedzkie sprzeda Hodo-wa Jurata, Franciszek Mielowczyk. K5060

Sprzedam motor elektryczny 17 kW na prąd zmienny 220/380, 1440 obr. min., łożyskowy, komplet nadaje się do mielenia gipsu, kredy. Jerzmanow, k. Wrocławia, Ujma. K5062

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Drut młeki ocykowany 0,5 mm sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 42 m. 4. 24036g

Maszynę do szycia „Singer”, szafę kuchenną sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Motorcykl NSU 200 ccm w pierwszorzędym stanie sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m 13 24044g

Spacerówkę drewnianą, giętą sprzedam. Poznań, plac Kolegiacki 8 m. 1. 24035g

Obornicki ZMW na właściwej drodze

Związek Młodzieży Wiejskiej wydaje się być organizacją, która w końcu rzeczywiście będzie mogła powiedzieć, że reprezentuje młodzież wiejską.

Wielu zarzuca nowym organizacjom młodzieżowym tylko zmianę... skrótu literowego, a nie konkretnego programu, twierdząc, że zarówno ZMS jak i ZMW w rzeczywistości żadnego realnego poparcia u młodzieży nie znajdują. Pomimo tu sprawy programu. Dyskusje z... obrazem są niemożliwe, chodzi o konkretną działalność w terenie, stopień związania młodzieży z organizacją. Jest rzeczą oczywistą, że w początkowym okresie praca była trudna. „Piętno” ZMP ciążyło na wielu działaczach, którzy pojawili się na wsi. Jednakowoż ZMW chwycił się

Śpiewający jubilat

1 września br. odbędzie się w Borku k. Gostynia zjazd jubileuszowy kół śpiewaczych z okazji 65-lecia istnienia i pracy koła śpiewaczego „Jutrzenka”.

Społeczeństwo boreckie darzy wielką sympatią swój zespół. Mało jest w Borku ludzi, którzy nie zetknęliby się z pracą koła jako jego członkowie i sympatycy.

Z jubileuszem związana jest postać Ofiarnościowego dyktando żyjącego współzawodźcy koła. Pisał on protokoły organizacyjne koła w dniu 13 listopada 1892 roku. Wśród załóżników niemieckich koło śpiewacze Borku walczyło o polskość.

Zespół śpiewaczy wychowuje już trzecie pokolenie w duchu umiłowania pieśni i kultury polskiej.

Wojciech Parzyński

Śmierć dziecka

Traktorzysta Jan Nowakowski z PGR Wiatrowo pow. Wągrowiec stał się mimowolnym sprawcą śmierci 5-letniej dziewczynki. Zostawił on mianowicie ciągnik na chodzie, oddalając się do swego mieszkania. Zwabione tym dzieci zaczęły manipulować przy przekładni biegów, zwolniły wreszcie hamulec i traktor zaczął cofać się po pochyłej płaszczyźnie. Dzieci zeskakiwały, doznając potłuczeń, a jedno z nich dostało się pod koła traktora i poniosło śmierć.

kdw

Winogrona i skutery

Jak informuje Zbigniew Wierzejewski, zastępca kierownika planowania Wojewódzkiego Zarządu Handlu poszczególnych miast w województwie po znakiem otrzymają wkrótce 230 ton winogron bułgarskich. Później otrzymamy z importu partię motocykli i włoskich skuterów, ale większe dostawy różnych zagranicznych artykułów przewidziane są dla Poznania i województwa raczej z końcem roku. (L)

Kina

KALISZ — Wolność: „Pięćdziesiątka”. Stylowe: „Eskapada”. OSTROW — Przewodnik: „Małżeństwo dr Danwiza”. Słońce: „Prawo ulicy”. GNIEZNO — Polonia: „Torreto indiano”. Lech: „Skarb Kapitana Martensa”. LESZNO — Sportowiec: „Biuro matrymonialne”.

Radio

PROGRAM I
Fala 1322 m

15.10 — pieśni murzyńskie.
15.30 — koncert z płyt „Muza”.
16 — z życia Zw. Radzieckiego.
16.30 — sławne poematy symfoniczne, 17 — aud. dla dzieci.
17.30 — tydzień muz. rumuńskiej, 17.35 — wolna trybuna literacka, 18.10 — koncert żytych, 19.05 — aud. aktualna, 19.15 — koncert reklamowy, 19.30 — muzyka, 20.24 — „Dziś na kolację pierożki”, 20.58 — sygnał geodezyjny, 21.30 — wieczór rozrywkowo-taneczny, 22 — wesoly kramik, 22.15 — d. c. wieczoru rozrywkowego, 21.13 — sygnał dla celów geodezyjnych, 23.15 — suita fortepianowa C-dur op. 53.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

Nie dać przezimować stonice

Niebezpieczeństwo jest poważne. Służba ochrony roślin i plantatorzy ziemniaków zauważyli ogromne ilości chruścików Colorado. Masowy wyrój stonki zagraża plonom, mimo że ziemniaki są już w stanie dojrzwienia. W niektórych miejscowościach, jak np. w Gronowie i Bukowcu — pow. Leszno, w Wysokoci — pow. Kościan chruściki objadły dokument nie łeciny na dużych plantacjach.

W najbliższych dniach stonka zaczyna schodzić do ziemi. Przezimowanie jej mogło by na przyszły rok pozbawić rolników znacznego procentu plonów. Stanowi to groźbę zniszczenia wiosennych wschodów ziemniaka.

W związku z niebezpieczną sytuacją pełnomocnik wojewódzki do spraw walki ze stonką ziemniaczaną mgr. inż. Piotrowski wystosował apel do rolników, w którym wzywa do natychmiastowego przystąpienia do lustracji indywidualnych. Chodził przez cieć o likwidację wszystkich ognisk bez względu na ilość wykrytych owadów i stan dojrzalości ziemniaków. Zapas środków chemicznych jest dostateczny. Użycie aparatów i konno-motorowych jako najbardziej ekonomicznych należało się powszechnie. Obowiązkiem przodowników ochrony roślin, którym zgłaszać należy wykryte ogniska, jest postaranie się o dostateczną ilość środków owadobójczych.

W apelu jest mowa o stanie alarmowym, który wykryć powinien jakiegokolwiek zaniechania. Przeciwnie rad na rodowych wysyłają kontrolerów, którzy mają obowiązek wyciągania ustawowych konsekwencji w stosunku do opieszalszych rolników. Dotyczy to także spółdzielni produkcyjnych, PGR i POM. (emp)

I W

i ZMW. Zdarzają się wypadki częstej dwutorowości w pracy, a wspólnie ustalona koncepcja w komitecie porozumiewawczym byłaby obowiązująca w poszczególnych organizacjach. Między ZMS a ZMW toczą się „spory” o młodzież zatrudnioną w PGR. Jedni i drudzy chcą ją widzieć w swoich organizacjach. Wydaje się to nieporozumieniem, bowiem młodzież ta jest jak najściślej związana z wsią, z rolnictwem i jej miejsce powinno być raczej w ZMW.

Często kółka rolnicze zwracają mało uwagi na pracę ZMW w terenie, a przecież ścisła współpraca obydwu wysłabła na dobre. Ostatnio np. w Obornikach Powiatowy Związek Kółek Rolniczych podjął decyzję w sprawie szkoły rolniczej w Rogoźnie, o czym ZMW absolutnie nie wiedział.

O ile dalej ZMW pójdzie drogą konkretnej pracy, to takie wypadki, jak w jednej z gromad, gdzie rodzice przeciwstawiali się dzieciom, aby nie wstępowały w szeregi ZMW — będą zdarzać się coraz rzadziej. Organizacja ta stanie na twardym gruncie i będzie z pewnością masową. (daw)

Z wolsztyńskiego

Plan dostaw zboża w pow. wolsztyńskim został obniżony w stosunku do roku ubiegłego o 2.666 ton. Rolnicy sami ustalali terminy dostaw. Już przeszło 300 chłopów z powiatu wykonało całkowicie roczne plany dostaw zboża. Dotychczas skupiono 1.200 ton. W realizacji planu sierpniowego, Wolsztyn znajduje się w czołowej powiatu naszego województwa. (h k)

✱
We wsi Głodno pow. Wolsztyń zorganizowano kółko gospodni wiejskich, do którego przystąpiło 25 członków. Przewodniczącą koła została Emilia Snopkowska. Od 15 listopada koło zamierza urządzić kurs kroju i szycia.

I W

Czwarty dzień procesu pleszewskiego

Placząc Kaźmierczyk prosi o kłamstwa

(OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA „GŁOSU”)

W czwartym dniu procesu pleszewskiego po wznowieniu przewodu obrońcy osk. Grzesia mec. Stroiński zgłosił chęć złożenia oświadczenia przez jego klienta. Oświadczenia tego jednak Grześ nie złożył, gdyż jego treść wyczerpał w odpowiedziach udzielanych na pytania przewodniczącego, prokuratora i obrońcy. Doszło natomiast do dość sensacyjnego oświadczenia Kaźmierczyka.

Oskarżony Grześ w odpowiedziach wyjaśnił raz jeszcze, że wbrew twierdzeniom Kaźmierczyka, kontaktował on się z nim oraz omawiał szczegóły napadu. On sam pozostawał i działał całkowicie pod wpływem Kaźmierczyka. Według oświadczenia Grzesia, w jednej z rozmów podzielił się z nim wątpliwościami, że w wypadku użycia broni przy napadzie mogą być ofiary. Na to osk. Kaźmierczyk miał odpowiedzieć: „No to co! — Za tyle forsy? — Za głowę się złapię jak zobaczysz tyle forsy”. W dalszym ciągu Grześ zapewnił o swej prawdziwości zeznania, że jest mu w tej chwili i wszystko obojętne, że znalazł się nawet w takiej depresji psychicznej, że w więzieniu usiłował targnąć się na swoje życie.

Zapytany przez przewodniczącego osk. Kaźmierczyk oświadczył, iż zamierza złożyć dodatkowe wyjaśnienia. Kaźmierczyk, jak pamiętamy, w pierwszym dniu procesu zaprzeczył wszystkim zarzutom po stawionym w akcie oskarżenia, wycofując złożone w czasie śledztwa zeznania. Stwierdził również, że zeznania takie złożył pod przymusem. „Widząc wczoraj na sali rozpraw moją matkę — powiedział placząc osk. — która tyle trudu włożyła w moje wychowanie, zrozumiałem, że źle czynię i dlatego pragnę sprostować fałszywe zeznania, jakie złożyłem w pierwszym dniu procesu. Zeznania moje złożone w śledztwie są prawdziwe, a tu pa rozprawie kłamałem. Uczyniłem tak, gdyż współwinnowie moi w Gnieźnie tak mnie pouczyli. Jakis ty frajer — mówili oni — do niewykonanego napadu w Strzelinie przynajmniej się, gdyż ci nie za to nie zrobila, a do sprawy pleszewskiej nie przyznawaj się, bo cię mogą usadzić. Posłuchałem ich i teraz widzę swój błąd i pragnę go naprawić”. Odpowiadając na pytanie przewodniczącego, Kaźmierczyk oświadczył, iż fakt napadu na plut. M. O. Grzesiaka, o którym słyszał iż nie żyje do tego stopnia go przeraził, że odsunął

się od Grzesia i już więcej się z nim nie kontaktował.

Osk. Bartosik w dalszym ciągu nie przyznaje się do zarzucanych mu czynów, podtrzymując swoje zeznania złożone w sądzie.

W dalszym ciągu rozprawy sąd przesłuchiwał biegłych. Mieczysław Wawrzyniak stwierdził, iż pistolet TT, którym posługiwał się morderca zabijając swoje ofiary już fabrycznie jest ustawiony na strzały pojedyncze (osk. Grześ tłumaczył, że strzały padły serię, na jeden pociągnięciem języczka spustowego bez jego woli).

Drugi biegły dr. Tadeusz Marcinkowski — lekarz z Zakładu Medycyny Sądowej w Poznaniu, zapoznał sąd z wynikami badań grupy krwi ofiar napadu oraz śladów krwi wykrytych na odzieży Grzesia i Bartosika. Lekarz stwierdził, iż wykryte ślady na spodniach drelichowych (Bartosika) wykazują najprawdopodobniej grupę O, a więc jest niewykluczone, iż krew ta mogła pochodzić od ofiary pierwszego napadu plut. MO St. Grzesiaka.

Po odczytaniu pozostałych dokumentów załączonych do akt sprawy przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe ogłaszając przerwę w rozprawie do wtorku dnia 27 bm. godziny 9. W dniu następnym przedłożenie stron, ostatnie słowo oskarżonych oraz spodziewane jest ogłoszenie wyroku.

Florian MACIASZCZYK



Ława oskarżonych. Zeznaje główny oskarżony Stanisław Grześ. Z prawej widoczny Edward Bartosik. Na pierwszym planie — obrońcy.

SPORT Głowaty triumfuje w Szczecinie

Nie sprzyjała kolarzom pogoda na etapie do Szczecina. Tuż po starcie napotkali gwałtowną ulewę, która towarzyszyła im do 20 km. Nie zrażało to jednak kandydatów do pierwszych ucieczek. Najpoważniejszą inicjuje 4-osobowy zespół, w skład którego jak do tychczas we wszystkich akcjach ofensywnych wszedł również reprezentant LZS. Tym razem jest nim Miś, a jego partnerami Paradowski, Ochman i Chomicz. Z grupy tej po kilku minutach odpadł Ochman. Na 56 km trójka uciekła nierów prowadził już z przewagą około 2 minut. Od tego momentu jednak czołówka zwalnia i na 70 km dochodzi jej główny peleton.

Na ulicach Stargardu, gdzie znajdował się lotny finisz o pierwszeństwo walczyła 40-osobowa czołówka. Lotny finisz wygrał Panek przed Rudawskim i Chwiendaczem. Po lotnym finiszu tempo ma

leje. Dopiero na autostradzie do Szczecina walka nabiera mocy. Do ataku rusza Paradowski, pociągając za sobą Osiaka, Małyszewskiego, Chomicza, Warowickiego i Wiśniewskiego. Jednak i ta ucieczka została zlikwidowana. Po chwili nowy atak. Do przodu wyskakuje Głowaty. Wydaje się, że bez powodzenia, gdyż w głównej grupie jadą wszystkie asy tegorocznego Tour de Pologne. Przewidywania te jednak okazały się niesłuszne. Do Głowatego przylączył się Paradowski, pociągając za sobą Bedyńskiego. Trójka ta wzmacniając tempo powiększa swoją przewagę.

Na stadion w Szczecinie, jako pierwszy wpadł Paradowski, który stoczył z Bedyńskim walkę na ostatnim wirażu. Wydawało się, że on albo Bedyński zdobędą wieniec laurów. Tymczasem na trzeciej pozycji czaj się najświeższy z tej trójki — Głowaty, który świetnie finiszując, wygrał etap. Na drugim miejscu ukończył wysiłek Bedyński, a Paradowski był trzecim.

Licis zwycięża mistrza Jugosławii

Najciekawszym spotkaniem drugiego dnia meczu tenisowego Partyzant Belgrad — Stal Katowice był pojedynek mistrza Polski Licisa z mistrzem Jugosławii Panajotowicem. Licis znajduje się w dobrej formie i wygrał to spotkanie bez większego wysiłku 6:2, 6:4. Polak przewyższał Jugosłowianina zarówno regularnością jak i bardziej urozmaiconą grą.

W pozostałych grach uzyskano następujące wyniki: Zmijanka (Stal) — Petrovic (Partyzant) 6:4, 6:4, Armanulic (Partyzant) — Trytko (Stal) 6:2, 6:2, Nikolic (Partyzant) — H. Skonecki 6:2, 6:2 po dwóch dniach Partyzant prowadzi 4:3.

Przyjeżdżają francuscy motorowcy

Pionierzy piłki motorowej w Polsce — zawodnicy wrzesińskiego AMK, goście będą u siebie francuski zespół piłki motorowej „Motoball — Vitry” z miasta Vitry. Będzie to bardzo trudny egzamin wrzesińskich zawodników, którzy dotychczas rozegrali 12 spotkań m. in. w Poznaniu, Ostrowie, Włocławku i Kole, z czego 10 zakończyło się ich zwycięstwem. W chwili obecnej motorowcy przeprowadzają treningi remontując sprzęt dla siebie i gości, którzy przyjeżdżają do Polski bez motorów i grać będą na polskich WFM-kach.

Przewidywany jest również mecz rewanżowy we Francji w okresie od 1-15 września. Zespół wrzesiński wyjedzie do Francji w następującym składzie: Józwiak, Groblewski, Witczak, Grajek, Morawski, Grochowski i Robak. Ekipie będą towarzyszyli: trener Szylter, mechanik Albrecht i Hyzorek oraz kierownik zespołu Musiał. (Of)

Prosna — Radnicki 12:8

Kaliscy bokserzy rozpoczęli swój tegoroczny sezon międzynarodowym meczem Prosny z drużyną wicemistrza Jugosławii „Radnicki” z Belgradu.

Zwycięstwo Prosny jest zasłużone, a mogło być wyższe, gdyż duże wątpliwości nasuwają werdykt w wadze koguciej i średniej krzywdzącej pięściarzy kaliskich Ponantę i Krysiaka. Wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze, zawodnicy od muszej do ciężkiej, zwycięzcy wytuszczonym drukiem): — Dyczkowski — Uselnic, Krysiak zremisował z Jerticem, Nowaczyk — Berlański, Gościński — Portevic (tko II starcie), Sobolewski — Stanisic, Kosicki — Rudovic, Miklas — Jovanic — Ponanta zremisował z Miljovicem, w wadze półciężkiej Kolo-dziejski zremisował z Sabanovicem a Grzelak w wadze ciężkiej niespodziewanie zremisował z Vikalicem. (of)

WYNIKI III ETAPU:

- 1) Głowaty (Wiśniarz) 4.36.55
- 2) Bedyński (Legia) 4.36.55
- 3) Paradowski (Warszaw.) 4.36.56
- 4) Jankowski (Gwardia) 4.37.40
- 5) Kamiński (Gwardia) 4.37.41

KLASYFIKACJA PO TRZECIM ETAPACH

- 1) Jankowski (Gwardia) 15.17.42
- 2) Grabowski (Gwardia) 15.17.54
- 3) Levacic (Jug.) 15.17.54
- 4) Jurek (Fed. Wojsk.) 15.17.54
- 5) Müller (Austria) 15.18.06

Siatkarze Pekinu w Poznaniu

Międzynarodowe spotkanie w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn, które odbędzie się w Poznaniu, za powiada się bardzo atrakcyjnie. Zarówno zespół żeński jak męski Pekinu reprezentuje wysoki poziom gry.

Barw Poznania bronić będą: Bekas, Dembiński, Kamiński, Malik, Mańkowski, Michnikowski, Migdałek, Wagner, Kmiecik, Spychała, Roga, Czerniawski.

Początek zawodów godz. 16.30, Karty AZS.

O godz. 15.45 przeprowadzone będą losowanie „działek”, a po spotkaniu żeńskim losowanie kolejnej gry liczbowej „Koziołki”. Jak informują organizatorzy zawodów, wszelkie karty wolnego wstępu są nieważne. W. A.

Niedziela sportowa w Lesznie

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się na terenie Leszna kilka ciekawych imprez sportowych:

O godz. 11-tej w sali Polonii przy ul. Waryńskiego rozegrane zostanie spotkanie pięciarskie pomiędzy KKS Włókno — Gniezno a rezerwową drużyną Polonii — Leszno.

O godz. 13-tej na bocznym boisku stadionu Polonii odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie pomiędzy juniorami Gromu — Wolsztyn, a Polonią — Leszno.

Na tym samym stadionie o godz. 17-tej piłkarze III-ligowej Polonii rozegrają swe ostatnie spotkanie u siebie o mistrzostwo poznańskiej ligi wojewódzkiej z Polonią Chodzież. W przedmeczach tych zawodów o mistrzostwo kl. B rezerwy Polonii rozegrają spotkanie z Piastem — Kobylin, przodownikiem tabeli. (R)

A więc ostatecznie... na Malcie!

Jakkolwiek od pewnego czasu rozpoczęte prace przy pogłębianiu Jeziora Maltańskiego celem przygotowania go do regat o mistrzostwo Europy w 1958 r. zostały znacznie przyspieszone, dopiero obecnie zapada ostateczna decyzja: regaty wioślarskie o mistrzostwo Europy odbędą się ostatecznie w Poznaniu, a nie w Łegniewie pod Bydgoszczą. Bydgoszczanie zdołali w ostatnim czasie przebić tor do 2000 m i przeprowadzić dalsze uzupełnienia, licząc że powierzy się im organizację tej wielkiej imprezy. FISA (Federacja Wioślarska) kategorycznie obstawała jednak, by regaty odbyły się w stolicy Wielkopolski.

W dniu wczorajszym odbyła się specjalna konferencja połączona z lustracją toru przez przedstawicieli przew. GKKF dyr. Jana Milea, dyr. Krajewskiego, pik. Gęsiarę, wiceprzew. PZTW Gonerę, działaczy miejscowych i in. po obszernej dyskusji i przedstawieniu harmonogramu prac (ziemię przeprowadzono w około 40 proc.) przez inż. Marzyńskiego, plan robót został zaakceptowany. W pierwszej dekadzie października rozpocznie się napełnianie jeziora wodą z Cybiny. Z tego względu postanowiono prosić o przybycie do Polski prezesa FISA Müllega w terminie późniejszym. (tp)